

**Anna Jeziorkowska-Polakowska**  
*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*  
ORCID: 0000-0001-5265-563X

## LUBLIN – POLSKA JERUZOLIMA

Na określenie Lublina mianem Jeruzolimy Królestwa Polskiego lub Polskiej Jeruzolimy napotykamy w wielu publikacjach, dotyczących przede wszystkim dziejów miasta, ale także historii polskich Żydów<sup>1</sup>. Przez sześć wieków Lublin był nie tylko ośrodkiem żydowskiej autonomii i miejscem, gdzie rozkwitała kultura hebrajska. Stał się miastem-symbolem, a ślady Lubelskiego Miasta Żydowskiego, mimo upływu czasu, nadal można dostrzec we współczesnej topografii miasta. Trzymając się ściśle terminu Jeruzolima Królestwa Polskiego perspektywa historyczna zawęży się do czterech wieków, a więc lat pomiędzy rokiem 1386 a 1795, kiedy można mówić o istnieniu Korony Królestwa Polskiego<sup>2</sup>. Robert Kuwałek wyjaśnił jednak, że nazywanie Lublina Jeruzolimą Królestwa Polskiego w szerszym kontekście czasowym miało głębokie uzasadnienie. Miasto nad Bystrzycą słynęło w dawnej Rzeczypospolitej jako centrum życia duchowego i religijnego polskich Żydów, i to nie tylko w okresie staropolskim, ale także później, w wieku XIX i XX, stając się ważnym ośrodkiem chasydyzmu. „Ten zaszczytny tytuł przysługiwał tym gminom żydowskim, które słynęły ze swojego przywiązania do religii, tradycji i uczoności”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Zob. na przykład: M. Bałaban, *Żydowskie Miasto w Lublinie*, Lublin 1991; R. Kuwałek, W. Wysok, *Lublin Jeruzolima Królestwa Polskiego*, Lublin 2001; *Jeruzolima Królestwa Polskiego. Opowieść o żydowskim Lublinie*, tekst K. Zieliński, red. L. Dulik, W. Golec, Lublin 2007; M. Dubrowska, *Od „Jeruzolimy Królestwa Polskiego” do Miejsca Pamięci – żydowski Lublin*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2010/1–2; „Scriptores. Pamięć. Miejsce. Obecność” [zeszyt 20 poświęcony Lublinowi], 2003/1.

<sup>2</sup> Historia nazwy „Królestwo Polskie”: Monarchia wczesnopiastowska w latach 966–1138; Królestwo Polskie w latach 1295–1296; zjednoczone Królestwo Polskie w latach 1320–1386; Korona Królestwa Polskiego w latach 1386–1795, od 1569 część Rzeczypospolitej Rzeczpospolita Obojga Narodów – Korona Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie w latach 1569–1795; Królestwo Polskie w latach 1815–1832 (tzw. „kongresowe”) – kadłubowe państwo polskie w unii personalnej z Rosją; Królestwo Polskie w latach 1830–1831 – w czasie powstania listopadowego; Królestwo Polskie w latach 1832–1918 (nieformalnie – „kongresowe”) – inkorporowane do Rosji jako prowincje imperium (zob. też: Kraj Nadwiślański); Królestwo Polskie w latach 1917–1918 (tzw. „aktu 5 listopada”) – fragmentaryczna państwowość wykreowana przez Niemcy i Austro-Węgry. Por. <https://artsandculture.google.com/entity/g11c5swqbr?hl=pl>.

<sup>3</sup> R. Kuwałek, W. Wysok, dz. cyt., s. 34.

Spróbuję zatem przyjrzeć się Lublinowi z różnych perspektyw i wskazać te aspekty, które potwierdzają ten szczególny związek z Jerozolimą.

Na wstępie odwołam się do odległej historii i początków osadnictwa Żydów na Lubelszczyźnie. Wypędzeni z zachodniej Europy podążali na wschód i tam szukali miejsca, gdzie będą mogli się osiedlić. Jak głosi legenda, dotarli wreszcie do gęstego, ogromnego lasu, w którym od ptaków siedzących na gałęziach usłyszeli słowa „Po-lin”, co po hebrajsku miało oznaczać „tu spocznicie”. W książce Gershoma Badera wydanej w 1927 roku czytamy, że „kiedy spojrzeli na drzewa, zdawało im się, że do każdej gałęzi przyczepione są kartki Gemary. Tym samym zrozumieli, że odkryli dla siebie nowe miejsce, gdzie można się osiedlić i rozwijać żydowską duchowość oraz wielowiekową naukę”<sup>4</sup>. Jedno z opowiadań noblisty Samuela Agnona<sup>5</sup> nosi tytuł *Polin* i oprócz wyjaśnienia hebrajskiej nazwy Polski wskazuje nawet konkretne miejsce, do którego dotarli Żydzi.

I widział lud Izraela, jak odnawiały się ciągle jego cierpienia, mnożyły się kary, przybierały na sile prześladowania, jak popadał w coraz większą niewolę, jak panujące zło zsyłało nieszczęście za nieszczęściem, a wygnanie mnożyło się za wygnaniem, tak że nie mógł już dłużej opierać się swoim prześladowcom, – wyszedł wtedy na drogę, spojrzął i pytał o ścieżki świata, szukał drogi, którą powinien był wybrać, aby znaleźć spokój dla siebie. Wtedy to spadła kartka z nieba: Idźcie do Polski!

Poszli do Polski i podarowali królowi całą górę złota, a król przyjął ich z wielkim szacunkiem. Bóg wziął ich w opiekę i pozwolił im znaleźć łaskę u króla i książąt. [...] Ale istnieje jeszcze jedna przyczyna, dla której lud Izraela od pradawnych czasów zamieszkiwał w Polsce i przeżywał rozkwit w nauce i prawie. Kiedy bowiem przybyli z królestwa Franków, napotkali w Polsce las, którego drzewa były pokryte inskrypcjami, na każdym drzewie był wyryty traktat z Talmudu. Był to las Kawęczynie, prowadzący do Lublina<sup>6</sup>.

Miasto, do którego dotarli, położone było na wzgórzach, uściślijmy, na siedmiu wzgórzach: Zamkowym, Staromiejskim, Czwartku, Górze Dominikańskiej, Grodzisku, Białkowskiej Górze i Żmigrodzie. Tu można wskazać ewidentną analogię do siedmiu wzgórz Jerozolimy: Gareb, Akra, Goa, Bezeta, Syjon, Ofel i Moria. Oczywiście Lublin i Jerozolima nie są jedynymi miastami założonymi na siedmiu wzgórzach, przywołać można choćby Rzym, Lwów czy

<sup>4</sup> Cyt. za: <https://culture.pl/pl/artykul/muzeum-historii-zydow-polskich-z-nowa-nazwa>.

<sup>5</sup> Właśc. Szmuel Josef Czaczkes (1887–1970) – prozaik izraelski, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1966. Autor powieści i opowiadań obrazujących środowisko chasydzkie na przełomie XIX i XX w.

<sup>6</sup> S. J. Agnon, *Polen – die Legende von der Ankunft*, [w:] *Das Buch von den polnischen Juden*, red. S. J. Agnon, A. Eliasberg, Berlin 1916, s. 3–4; Zob. także H. Haumann, *Geschichte der Ostjuden*, München 1991, s. 17; cyt. za M. Dubrowska, *Od „Jerozolimy Królestwa Polskiego” do Miejsca Pamięci – żydowski Lublin*, „Studia Europaea Gnesnensia” 2010/1–2, s. 373.

Sandomierz. Niemniej jednak wynika z tego, że Lublin należy do grona miejsc szczególnych.

Pierwsze przekazy źródłowe o przybywających do grodu nad Bystrzycą Żydach sięgają połowy XV wieku i jak napisał Kuwałek, związane były z pobytami w mieście rabina Jakuba z Trydentu<sup>7</sup>. Rabin został posądzony o popełnienie mordu rytualnego i dlatego musiał uciekać. Badacz dodał, że wszystkich Żydów z Trydentu skazano na śmierć, ocalał zatem tylko rabin Jakub. Prawdopodobnie w tym czasie w Lublinie istniała już gmina żydowska, choć Żydzi pojawili się tu znacznie później niż w innych polskich miastach. Z uwagi na pierwsze wzmianki w literaturze o powoływaniu się na przywileje nadane przez króla Kazimierza Wielkiego, można przypuszczać, że gmina żydowska mogła istnieć w Lublinie już w połowie wieku XIV. Trudno jest jednak ustalić, jakie tereny zamieszkiwali, konkretne informacje pochodzą bowiem dopiero z wieku XVI. Żydzi zajmowali wówczas północny i północno-wschodni stok zamkowego wzgórza. Tak powstała odrębna dzielnica żydowska, która w wiekach kolejnych otoczyła zamek, tworząc Żydowskie Miasto w Lublinie.

Tak więc w drugiej połowie XVI wieku gmina lubelska miała już swoje synagogi i instytucje opieki społecznej u samego podnóża Góry Zamkowej (...). Równolegle na pobliskich terenach wokół Góry Zamkowej kolejno wyrastały domy co bogatszych kupców. Domy te jak wieniec otaczały Górę Zamkową w dwóch rzędach tworząc (...) ulicę Szeroką, Podzamcze i Krawiecką oraz wiele nie nazwanych, krótkich i poplątanych zaułków<sup>8</sup>.

Majer Bałaban<sup>9</sup> w książce opisującej dzieje Żydowskiego Miasta w Lublinie zauważył, że gmina lubelska pierwsze prawa otrzymała 27 lutego 1523 roku. „Na wniosek starosty, Jana z Pilcza, który stwierdził, iż Żydzi spełniają dla Zamku użyteczne posługi, pomagając w oczyszczaniu rzeki i utrzymywaniu wałów, król Zygmunt zrównał ich w prawach z innymi polskimi Żydami”<sup>10</sup>. Warto dodać, że Lublin posiadał przywilej *de non tolerandis Judaeis*, a z kolei Miasto Żydowskie

<sup>7</sup> R. Kuwałek, W. Wysok, dz. cyt., s. 13.

<sup>8</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 14.

<sup>9</sup> M. Bałaban (1877–1943) – rabin, historyk, wybitny badacz dziejów Żydów w Polsce. Prace Bałabana opierają się na przekrojowych studiach archiwalnych, obejmujących źródła polskie i zbiory kahalne. Pozostawił po sobie monografie: *Żydzi lwowscy na przełomie XVI i XVII wieku* (1906), *Dzieje Żydów w Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1868* (1916), *Z historii Żydów w Polsce* (1920), *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304–1655* (1931, wyd. 2: 1936). Napisana po niemiecku publikacja *Die Judenstadt von Lublin* [Żydowskie Miasto w Lublinie], wydana w 1919, to niezwykle interesujący materiał dotyczący znaczenia Lublina jako ośrodka kultury żydowskiej.

<sup>10</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 11. W przypisie do tej informacji autor podaje źródło: *Russko-jewrejskij Archiw (RJA)*, t. III, nr 127.

– *de non tolerandis Christianis*. Jednak w praktyce, jak podkreślił Bałaban, „oba te przywileje nie były przestrzegane”<sup>11</sup>. W getcie dla mieszkających tam chrześcijan wybudowano w 1611 roku kościół pw. świętego Wojciecha i klasztor pw. świętego Łazarza, zaś do miasta chrześcijańskiego napływali żydowscy kupcy, którzy wynajmowali lokale handlowe i mieszkalne w budynkach klasztornych i pałacach szlacheckich. Oczywiście podobnie jak w innych miastach taki stan rzeczy powodował konflikty i niesnaski, niemniej jednak Żydom zawsze udawało się zachować prawo do handlu.

Organizowano tutaj wielkie jarmarki, na które zjeżdżali kupcy ze wszystkich krajów. Wystawiano na sprzedaż wyroby niemieckich, włoskich i francuskich manufaktur, dywany z Persji i Turcji, sukno i wyroby z aksamitu z Włoch i Francji, płótno z Nadrenii, Flandrii i Francji, przyprawy i farby ze Wschodu, futra z Litwy, wino z Węgier, Mołdawii i Cypru, sól z Rusi i Wieliczki. Niemcy, Francuzi, Włosi, Persowie, Turcy, Tatarzy, Ormianie i Kacapi ściągali do Lublina, by tu wymienić je na swoje towary. Na jarmarkach lubelskich Wschód i Zachód podawały sobie rękę, czyniąc z Lublina węzłowy punkt i ważne centrum handlowe.

Z tego powodu i lubelska gmina zaczęła się rozwijać niezwykle intensywnie, dorównując w krótkim czasie gminom lwowskiej i krakowskiej. Kolejne lata XVI wieku to ciągłe spory o przywileje w dziedzinie handlu, o zrównanie w prawach z chrześcijańskimi mieszczanami, co nastąpiło w roku 1550 (zrównanie w sprawach miary i wagi oraz wszystkich ceł i podatków). Żydom nie wolno było mieszkać w mieście, starali się jednak osiedlać jak najbliżej, także wokół Góry Zamkowej, mimo rozciągających się tam bagien. W roku 1550 kupili od starosty Andrzeja Tęczyńskiego parcelę przy drodze do stawu Czechówka i plac pod budowę szpitala oraz otrzymali od niego także trzecią część góry Grodzisko. Żydowska własność wokół zamku powiększyła się o jeszcze jedną działkę, na której po osuszeniu wybudowano akademię talmudyczną wraz z Wielką Synagogą, zwaną też Synagogą Maharszala. Zaczęto wznosić ją w 1567 roku, na podstawie przywileju wydanego przez króla Zygmunta Augusta. Na działce ofiarowanej przez Izaaka Maja, przy ulicy Jatecznej powstał kompleks synagogalny, składający się z dwóch synagog – większej i mniejszej, zwanej Maharama, noszącej imię rabiego Majera Ben Gedalii Lublin. Miasto żydowskie w tym czasie na podstawie opisu Majera Bałabana z 1919 roku wyglądało następująco:

Tak więc w drugiej połowie XVI wieku gmina lubelska miała już swoje synagogi i instytucje opieki społecznej u samego podnóża Góry Zamkowej, czyli tam, gdzie stoją one i dziś. Równolegle na pobliskich terenach wokół Góry Zamkowej kolejno wyrastały domy co bogatszych kupców. Domy te jak wieniec otaczały Górę Zamko-

<sup>11</sup> Tamże, s. 15.

wą w dwóch rzędach tworząc dzisiejszą ulicę Szeroką, Podzamcze i Krawiecką oraz wiele nie nazwanych, krótkich i poplątanych zaułków<sup>12</sup>.

Wielka Synagoga była kilkakrotnie niszczona, najpierw w roku 1655 podczas najazdu kozacko-moskiewskiego, później w roku 1854, kiedy to w odbudowanej w drugiej połowie XVII wieku synagodze zawaliły się stropy. W czasie II wojny światowej w budynku funkcjonowały kuchnia dla mieszkańców getta oraz schronisko. W 1942 roku była punktem zbiorczym dla osób deportowanych z lubelskiego getta do obozu zagłady w Bełżcu. Po likwidacji getta rozpoczęła się rozbiórka synagogi, kontynuowana jeszcze po zakończeniu działań wojennych. W miejscu gdzie stała Wielka Synagoga Maharszala obecnie przebiega jedna z głównych arterii komunikacyjnych Lublina. Tak jak jedyną pozostałością Świątyni Jerozolimskiej są resztki muru oporowego, powstrzymującego okalające ją mury przed zawaleniem, tzw. mur zachodni, fragment znany jako Ściana Płaczu, tak o istnieniu Wielkiej Synagogi przypomina wykonana z granitu tablica pamiątkowa z napisem: „W tym miejscu mieściła się synagoga Maharszala i Maharama wzniesiona w 1567 roku, zburzona przez Niemców w 1942 r.” Pozostałe lubelskie synagogi znajdowały się zarówno w Mieście Żydowskim, jak i na polsko-żydowskich przedmieściach. Na przełomie XIX i XX wieku w Lublinie funkcjonowało około 100 prywatnych domów modlitwy. W niektórych modliło się tylko kilkanaście osób, w innych natomiast nawet kilkaset. Do roku 1939 funkcjonowało jedenaście synagog i bóżnic gminnych.

Mimo różnych przeciwności i ograniczeń na przestrzeni XVI i pierwszej połowy wieku XVII rozwój Żydowskiego Miasta był niezwykle dynamiczny. W 1602 roku w Lublinie mieszkały już dwa tysiące Żydów<sup>13</sup>. Kolejni królowie, Zygmunt Stary i Zygmunt August, dążyli do scentralizowania gmin żydowskich w celu lepszej ściągalności podatków. Niestety, bez większego efektu. Z drugiej strony Żydzi także potrzebowali instytucji, która zadbałaby o ich interesy. Unia Lubelska zawarta w 1569 roku między Polską i Litwą jeszcze wyraźniej uświadomiła konieczność utworzenia przedstawicielstwa Żydów. Wreszcie w roku 1580 na mocy przywileju króla Stefana Batorego powstał w Lublinie Sejm Czterech Ziem [hebr. Waad Arba Aracot], będący najwyższą reprezentacją Żydów Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Żydostwo Rzeczypospolitej co roku zbierało się w Lublinie na święto Matki Boskiej Gromnicznej i stąd sejm ów zwany był „Waad Gromnic” albo „Waad Arba Aracot” – sejmem czterech krajów (Wielkopolski, Małopolski, Rusi i Litwy). Na dłuższą metę jednak Żydzi litewscy nie mogli żyć w zgodzie z polskimi. Od dawna panowała

<sup>12</sup> Tamże, s. 14.

<sup>13</sup> Zob. R. Kuwałek, W. Wysok, dz. cyt., s. 18.

między nimi wzajemna niechęć, która często wznagała się do otwartej wrogości. W końcu doszło do tego, że po 43 latach wspólnej pracy delegaci litewscy opuścili zgromadzenie. (...) Tylko wówczas, gdy Żydom groziło wspólne niebezpieczeństwo, na przykład gdy na polskim sejmie w Warszawie zgłaszano postulaty mogące zaszkodzić całemu żydostwu (...), zjeżdżali do Lublina delegaci litewscy, aby tutaj, wspólnie z „Żydami koronnymi” przeciwdziałać wspólnemu złu<sup>14</sup>.

Sejm Czterech Ziem funkcjonował 184 lata (do roku 1764), na jego rozwiązanie niewątpliwie wpływ miała sytuacja w Polsce, upadek ekonomiczny państwa spowodowany ciągłymi wojnami, niegospodarnością i nadużyciami. Niemniej jednak Bałaban podkreślił, że „dla europejskiego żydostwa sejm żydowski w Lublinie był symbolem żydowskiego autorytetu i potęgi polskiego żydostwa”<sup>15</sup>.

Niezwykle imponująco w wieku XVI rozwijała się także kultura lubelskich Żydów, a szczególnie literatura rabiniczna, ta bowiem stawała się życiową koniecznością.

Żydzi polscy żyli w tym czasie ściśle według przepisów rytualno-religijnych zawartych w Biblii i Talmudzie, a autonomiczne sądownictwo żydowskie wydawało wyroki w sporach między Żydami, a niekiedy w sprawach między Żydami a nie-Żydami, na podstawie prawa talmudycznego. Znajomość Talmudu była ponadto warunkiem osiągnięcia wyższego szczebla społecznego<sup>16</sup>.

Wybitnym talmudystą tamtych czasów był syn królewskiego faktora Josko Szachnowicza, Szalom Szachna, który uczył się u słynnego czeskiego rabina Jakuba Polaka. Wiedzę zdobytą podczas studiów w Pradze przekazywał za pomocą nowej metody nauczania zwanej *pilpulem*<sup>17</sup>, rozwijającej zdolności intelektualne i ćwiczącej pamięć. Bałaban pisał, że sława Szachny była ogromna, „z całej Polski i zagranicy ściągali do niego młodzi ludzie, by z jego ust usłyszeć Słowo Boże”<sup>18</sup>. Od roku 1530 nauczał w założonej przez siebie jesziwie, czym zapoczątkował działalność lubelskiego ośrodka studiów talmudycznych. Najstynniejszym uczniem Szachny był Mojżesz Isserles, późniejszy rektor jesziwy w Krakowie, a także autor wielu znakomitych dzieł talmudycznych, filozo-

<sup>14</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 45–46.

<sup>15</sup> Tamże, s. 49.

<sup>16</sup> M. Horn, *Kultura umysłowa Żydów polskich w XV–XVIII wiekach*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. VI, Warszawa 1989, s. 138.

<sup>17</sup> *Pilpul* (z hebr. *pilpel* – pieprz) – metoda nauczania pokrewna scholastycznej analizie, wymagająca dyskusji, argumentów, rozpatrywania rozmaitych interpretacji trudnych tekstów, studiowania parami, by uczniowie mogli dyskutować między sobą. Zob. <https://sztetl.org.pl/pl/slownik/jesziwa>.

<sup>18</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 24.

ficznych i astronomicznych. W 1567 roku dzięki staraniom doktora Izaaka Maja król Zygmunt August wydał zgodę na wybudowanie w Lublinie akademii talmudycznej. Rektorem uczelni został rabin Salomon Luria, zwany Maharszalem, przeciwnik metody pilpulu, zwolennik racjonalnej interpretacji Talmudu. „Dzięki wielkiej wiedzy i talentom dydaktycznym zdołał uczynić z lubelskiej jesziwy jedną z najlepszych akademii talmudycznych w ówczesnej Europie, która pod jego kierownictwem przeżyła największy rozkwit”<sup>19</sup>. Uczelnia uległa zniszczeniu w 1655 roku, podobnie jak cała dzielnica żydowska. Próby przywrócenia jej świetności zakończyły się niepowodzeniem, ostateczny upadek przypieczętował trzeci rozbiór Polski. Dopiero w roku 1930 reaktywowano lubelską jesziwę pod nazwą Uczelnia Mędrców Lublina [Jeszywas Chachmej Lublin], określanej także mianem Żydowskiego Oxfordu.

Nieodzownym zapleczem dla rozwoju nauki stały się drukarnie. Pierwsza książka w języku hebrajskim ukazała się w roku 1530 w Krakowie w drukarni Chaima Schwarza. Syn i zięć krakowskiego drukarza w niedługim czasie otworzyli swój warsztat w Lublinie, który od 1547 roku stał się obok Krakowa jednym z najważniejszych ośrodków wydawniczych w Polsce. Od króla Zygmunta Augusta w roku 1559 drukarnia otrzymała wyłączność, nie było wolno przedrukowywać publikowanych w niej dzieł pod karą 20 złotych<sup>20</sup>. Początki lubelskiego drukarstwa były trudne, oficyny wydawnicze funkcjonowały krótko, upadały, ale zaraz powstawały nowe. W roku 1578 syn drugiego rektora lubelskiej akademii talmudycznej, Kalonymos ben Mordechaj Jaffe, otworzył drukarnię, która przetrwała wiele lat.

Wydrukowano w niej setki znakomitych dzieł. Jaffe ściągnął z Włoch najlepszych zecerów i nie żałował pieniędzy na dobre drzeworyty i rysowników. Jego druki odznaczają się bardzo estetycznymi stronami tytułowymi, pięknymi winietami, wysmakowanymi zakończeniami rozdziałów, a litery początkowe często ozdobione są ludzkimi postaciami<sup>21</sup>.

Liczne wojny w wieku XVII odcisnęły swoje piętno na dynamicznie rozwijającym się w wiekach wcześniejszych Lublinie. W 1655 roku dzielnica żydowska została zupełnie zniszczona. Według niektórych źródeł zginęło ok. 2 tys. Żydów<sup>22</sup>, nic więc dziwnego, że doszło do wyraźnego osłabienia działalności gospodarczej i kulturalnej. Bałaban relacjonując przebieg Wielkiej Wojny (1648–1660), powołuje się na dokument z Biblioteki Łopacińskiego, który zawiera „Re-

<sup>19</sup> R. Kuwałek, W. Wysok, dz. cyt., s. 25.

<sup>20</sup> M. Bersohn, *Dyplomatarysz dotyczący Żydów w dawnej Polsce*, Warszawa 1910, nr 76.

<sup>21</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 36. Bałaban powołuje się na ryciny nr 59–61 zamieszczone przez Mathiasa Bersohna w *Dyplomataryszu dotyczącym Żydów w dawnej Polsce*, nr 178.

<sup>22</sup> Zob. *Jerozolima Królestwa Polskiego. Opowieść o żydowskim Lublinie*, dz. cyt., s. 13.

lację albo dokładny opis żałosnego i godnego politowania zburzenia, spalenia jako też zdobycia pięknego miasta Lublina, co przez Moskwę i Kozaków w sposób barbarzyński zarządzone było roku 1656”<sup>23</sup>. Kiedy wydawało się, że wszystko najgorsze minęło i można myśleć o powrocie do względnie normalnego życia, w roku 1672 Lublin został splądrowany przez Tatarów a miasto żydowskie ostatecznie zniszczone. Żydzi przenieśli się do miasta „właściwego” i choć miało to być rozwiązanie tymczasowe, trwało niemalże całe stulecie. Wzbudziło to oczywiście narastające niezadowolenie chrześcijańskiego kupiectwa, potęgowane przez ogólnie pogarszającą się sytuację gospodarczo-polityczną kraju.

Przełom XVII i XVIII wieku przyniósł dalsze klęski, dwukrotnie, w roku 1695 i 1708 zaraza zdziesiątkowała mieszkańców, a pożar z 1710 roku zamienił budynki w zgliszcza. Kolejne najazdy Szwedów i Rosjan osłabiły i tak mocno nadwątlony potencjał miasta. Osiemnaste stulecie według opinii Bałabana było czasem walki Żydów o prawo do handlu, nieustające nękanie, skargi, komisje, represyjne wyroki i przejawy skrajnej nietolerancji. Autor podsumował swoje rozważania stwierdzeniem, że „handel żydowski rozwijał się i upadał zależnie od ogólnej koniunktury i humoru chrześcijańskiego kupiectwa”<sup>24</sup>. Mimo tego ogólnie pesymistycznego obrazu tamtych czasów warto zwrócić uwagę na dwa zjawiska, które niewątpliwie poruszyły żydowskim społeczeństwem Lublina. Pierwsze z nich to przyjazd Jakuba Franka w roku 1759.

Głoszone przezeń nauki, kompilacja judaizmu i wyznań chrześcijańskich wzbogacona o elementy kabały, spotykają się z potępieniem społeczności żydowskiej, a wizyta założyciela sekty wywołuje poważne zamieszki. Ostatecznie frankizm nie odegrał roli w judaizmie i nie stał się jego nurtem, zaś większość jego zwolenników przyjęła chrzest i wtopiła się w społeczeństwo polskie<sup>25</sup>.

Drugi ruch religijny odegrał w Lublinie zdecydowanie większą rolę. Chasydyzm, bo o nim mowa, powstał w oparciu o nauki Izraela Baal Szem Towa, zapoczątkowany w Polsce w połowie XVIII wieku przez Dow Bera z Międzyrzecza. „W miejsce elitaryzmu uczonych zwolennicy Baal Szem Towa proponowali takie odczytanie kabały, z którego wynikało, że Boga odnajdywać należy we wszelkich przejawach życia, ponieważ świat istnieje wewnątrz Niego, a służyć Mu można nawet swymi codziennymi zająkami”<sup>26</sup>. Postać która wywarła ogromny

<sup>23</sup> *Relation oder Ausführliche Beschreibung von der jämmerlichen und erbärmlichen Verstörung und Einäscherung so bey Eroberung der schönen Stadt Lublin von den Moskovitern und Cosacken barbarischer Weise verübt worden Anno MDCLVI*, Biblioteka Łopacińskiego, manuskrypt nr 12540,4.

<sup>24</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 72.

<sup>25</sup> *Jerozolima Królestwa Polskiego. Opowieść o żydowskim Lublinie*, dz. cyt., s. 14.

<sup>26</sup> A. Unterman, *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, tłum. O. Zienkiewicz, Warszawa 1994, s. 56.



wpływ na rozwój tego ruchu to Jakub Icchak Horowitz, znany także jako Widzący z Lublina lub Lubliner, obdarzony „szóstym zmysłem, pozwalającym mu widzieć zdarzenia rozgrywające się bardzo daleko oraz przepowiadać przyszłość. Jakub Icchak miał także wgląd w dusze ludzi, którym mówił o ich poprzednich wcieleniach, a także czy ich przedsięwzięcia zakończą się sukcesem”<sup>27</sup>. Ruch chasydzki rozpowszechnił się na Lubelszczyźnie w połowie XVIII wieku. Badacze wskazują przede wszystkim takie miejscowości, jak Żelechów czy Lubartów<sup>28</sup>. Horowitz urodził się w Józefowie Biłgorajskim, uczył się u znakomitych rabinów, u rabiego Szelmeke studiował Talmud, a potem przebywał u słynnego rabiego Elimelecha z Leżajska.

Wkrótce jednak „niebo nakazało mu”, by opuścić również i to miejsce, i udał się do Wieniawy [dzielnica Lublina – A.J.-P.]. Tym posłaniem do Jakuba Icchaka obarczył anioł prostego, ale pobożnego człowieka. Jakub Icchak nie chciał z początku mu wierzyć, i dopiero gdy niebo powtórzyło ów rozkaz trzeci raz, zrozumiał, że jest to woła wyższych sił i posłusznie przeniósł się do Wieniawy<sup>29</sup>.

Widzący posiadał umiejętność czytania przeszłości, przewidywania przyszłości, ale także „widzenia” ludzi lub zdarzeń w różnych, niekiedy bardzo odległych miejscach. „Opowiadano sobie, że po urodzeniu miał dar przepatrywania świata od krańca do krańca, że widział, co przeznaczone ludziom”<sup>30</sup>. Potrafił także odsłonić genealogię duszy, opowiadając o jej wcześniejszych wcieleniach. Kiedy mieszkał na lubelskiej Wieniawie uzdrawiał chorych i cierpiących. Lubliner stał się jednym z najważniejszych autorytetów wśród chasydów. O sile tego ruchu świadczy również fakt, że właśnie w Lublinie przy ulicy Szerokiej 28 powstała pierwsza w Królestwie Polskim synagoga chasydzka. Odtąd Lublin stał się hasłem wywoławczym, symbolem dla chasydzkich elit.

Dzięki obecności Izaaka Horowitza-Szternfelda (znanego również jako „Chozeg”, „Widzący z Lublina” lub po prostu „Lubliner”) miasto stało się na przełomie XVIII i XIX wieku głównym ośrodkiem chasydyzmu w centralnej Polsce. Tutaj zjeżdżali po nauki późniejsi słynni cadycey, tutaj przy ulicy Szerokiej 28, w podwórku kamienicy Horowitz-Szternfeld powstała pierwsza po tej stronie Wisły oficjalna chasydzka synagoga – Bethamidrasz de Chassidim. W domu Chozego ważyły się również losy polskiego żydostwa. [...] Dzięki Lublinerowi chasydyzm w Królestwie Polskim urósł do rangi ruchu masowego, popieranego przez elity finansowo-religijne żydowskiej diaspory<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> Tamże, s. 122.

<sup>28</sup> Zob. R. Kuwałek, W. Wysok, dz. cyt., s. 42.

<sup>29</sup> M. Bałaban, dz. cyt., s. 95–96.

<sup>30</sup> M. Buber, *Gog i Magog. Kronika chasydzka*, Warszawa 1999, s. 5.

<sup>31</sup> R. Kuwałek, *Czy Lublin miał żydowskie elity?*, „Scriptores” 2003/1, s. 95.

Według opinii historyków, po śmierci Widzącego w 1815 roku Lublin ugruntował swą pozycję centrum chasydyzmu. Grób cadyka stał się celem pielgrzymek ortodoksyjnych Żydów z całego świata. Na tym samym kirkucie pochowano głównego przeciwnika Lublinera, rabina Azriela Horowitza zwanego Żelazną Głową, „który swój przydomek zyskał dzięki nieprzejednanemu stanowisku wobec ruchu chasydzkiego<sup>32</sup>.

Wskutek rozbiorów Polski, w latach 1772–1795, Lublin znalazł się w zaborze austriackim w prowincji Galicja Zachodnia. Liczne kontrybucje i rekwizycje spowodowały stopniowe ubożenie mieszkańców, stan ten pogorszył rozległy pożar z 1803 roku. Okres Księstwa Warszawskiego przyniósł Lublinowi pozycję stolicy galicyjskich terenów wyzwolonych, miasto powoli zaczynało dźwigać się z upadku. Niestety, nie na długo, kongres wiedeński podzielił księstwo na 4 części, Rosja zagarnęła środkową i wschodnią część księstwa – powstało Królestwo Polskie, które stopniowo traciło swoją odrębność i autonomię. Mimo tych niesprzyjających warunków można zaobserwować ożywienie w wielu dziedzinach życia, rozwijał się handel, rzemiosło, nauka, kultura. „Żydzi dysponują własną siecią szkół wyznaniowych, pojawiają się nowe domy modlitwy, w tym wiele chasydzkich modlitewni – sztablech, zakładanych przez zwolenników poszczególnych cadyków<sup>33</sup>. Równoległe obok tych pozytywnych przejawów aktywności społeczeństwa żydowskiego obserwujemy ograniczanie ich ze strony władz, np. zniesienie organizacji kahalnej w 1821 roku, czy tworzenie w roku następnym tzw. rewirów żydowskich, powiązanych z zakazem mieszkania i wszelkiej działalności w dzielnicach chrześcijańskich. Kolejne zawirowanie w stosunkach polsko-żydowskich przyniosło powstanie listopadowe, ocena udziału Żydów w tym historycznym wydarzeniu, według historyków, jest zagadnieniem trudnym i złożonym:

Stanowisko zajęte w grudniu 1830 r. przez starozakonnych Lublina nie odbiegało od tego, jakie wówczas zajęli Izraelici w skali całego Królestwa Polskiego. Rzutowało na nie nierozwiązanie żywotnych interesów tej ludności w okresie Królestwa Polskiego, zaś po wybuchu powstania brak wyraźniejszego stanowiska, zajętego przez władze warszawskie, które nie stworzyły perspektywy na pełną emancypację polityczną tej ludności. Niewiara w możliwość pokonania Rosji, wzajemne animozje na tle ekonomicznym z ludnością chrześcijańską miasta oraz względy religijne powodowały, że postawę Żydów można by generalnie określić jako obojętną, z czasem też stawała się wroga, z racji różnego rodzaju obciążeń finansowych i kontyngentów na rzecz wojska<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> *Jerozolima Królestwa Polskiego. Opowieść o żydowskim Lublinie*, dz. cyt., s. 14.

<sup>33</sup> Tamże, s. 16.

<sup>34</sup> J. Skarbek, *Żydzi Lublina podczas powstania listopadowego 1830–1831*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, Lublin 1998, s. 152.

Kolejne lata przyniosły wzrost liczebności Żydów, w 1857 roku stanowili bowiem 56% ogółu mieszkańców Lublina, choć oczywiście trudno mówić o pełnoprawnym czy nieograniczonym rozwoju tej grupy ludności. W następstwie wydarzeń powstania styczniowego „Polaków i Żydów spotykają represje, a niektórzy swój udział w wypadkach z lat 1863–1865 przypłacają życiem lub zesłaniem. Represji doświadczają również Żydzi niebiorący udziału w powstaniu – cofnięto bowiem wcześniej wydany ukaz carski gwarantujący Żydom równouprawnienie”<sup>35</sup>. Druga połowa wieku XIX była czasem przemian gospodarczych i społecznych, z udziałem ludności żydowskiej, to czas tzw. wychodzenia z getta, przejawiającym się w sukcesywnej asymilacji znacznej części społeczeństwa żydowskiego i przenikania kultur polskiej i żydowskiej, do tej pory izolowanych od siebie. Ludność chrześcijańska przenosiła się do Nowego Miasta, którego osłabienie tworzyło coraz bardziej reprezentacyjne Krakowskie Przedmieście, opuszczone budynki Starego Miasta zajmowali Żydzi.

W okresie I wojny światowej lubelscy Żydzi zamieszkiwali następujące obszary: tradycyjnie Podzamcze, Stare Miasto, ulicę Lubartowską wraz z przyległymi terenami, przedmieście Piaski, okolice Placu Bychawskiego i dzisiejszej ulicy 1 Maja (dawniej Foksal), przedmieście Kalinowszczyzna oraz Wieniawę. Stanowili 48,9% ogółu ludności miasta<sup>36</sup>. Konrad Zieliński zauważył, że „kontrast między Starym Miastem czy Podzamczem a Krakowskim Przedmieściem był ogromny i w pełni odzwierciedlał społeczne i kulturowe zróżnicowanie społeczności żydowskiej”<sup>37</sup>, od najcięższych warunków w mieście żydowskim wokół zamku, przez „wielkowiejskie” na Krakowskim Przedmieściu, po niemalże wiejskie na Wieniawie. Konsekwencje wybuchu wojny odczuli przede wszystkim Żydzi zajmujący się handlem i rzemiosłem, zarówno wskutek przenoszenia warsztatów pracy, jak i rabunków uchodzących wojsk rosyjskich, kontrybucji i kontyngentów. Wojna przyczyniła się także do zmian w funkcjonowaniu tradycyjnego modelu żydowskiej rodziny, bowiem pracą zarobkową zmuszone były zająć się kobiety. Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie, nastąpił największy w historii rozwój życia żydowskiego. Powstawały szkoły, liczne organizacje, teatry amatorskie, biblioteki, drukarnie czy kluby kulturalne.

W ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego funkcjonowały w Lublinie 4 żydowskie szkoły powszechne, choć ściśle posługiwanie się liczbami w każdym roku szkolnym jest dość względne, bowiem podlegały one procesom reorganizacyjnym,

<sup>35</sup> *Jerozolima Królestwa Polskiego. Opowieść o żydowskim Lublinie*, dz. cyt., s. 17.

<sup>36</sup> Zob. K. Zieliński, *Życie codzienne Żydów w Lublinie w latach I wojny światowej*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 2, dz. cyt., s. 205.

<sup>37</sup> Tamże, s. 206–207.

jak wszystkie szkoły powszechne w Lublinie w tym okresie. Niektóre z nich w różnym czasie zmieniały swoją siedzibę bądź też wynajmowały część pomieszczeń w innych szkołach<sup>38</sup>.

Jednak największym osiągnięciem i prawdziwą dumą lubelskich Żydów była Uczelnia Mędrców Lublina (*Jeszywas Chachmej Lublin*), którą założył w 1930 roku Majer Szapira. Budynek lubelskiej wyższej uczelni talmudycznej wybudowany został w latach 1924–1930 ze składek Żydów z całego niemal świata. W gmachu przy ul. Lubartowskiej 85 mieściła się synagoga, biblioteka z bogatym księgozbiorem, który liczył 22 tysiące pozycji książkowych, głównie literatury rabinicznej i 10 tysięcy czasopism. Jeszywa, finansowana z dobrowolnych datków społecznych, utrzymywała 200 studentów oraz szkołę przygotowawczą. Absolwenci uczelni uzyskiwali dyplom Cebra de Rabanan, który uprawniał do piastowania wielu ważnych funkcji, w tym – urzędu rabina. Pierwsze dyplomy wręczono w 1934 roku. Uczelnia słynęła z wysokiego poziomu nauczania nie tylko na ziemiach polskich. Przybywali do niej studenci z całej Europy. Po śmierci Majera Szapiry (1933) rektorem został Szlomo Eiger, ostatnim był prawdopodobnie Arje Cwi Frome.

Bardzo intensywnie rozwijało się też życie gospodarcze, zakładano liczne zakłady produkcyjne. Dominował przemysł odzieżowy i niewielkie zakłady krawieckie. Według spisu z roku 1921 na Lubelszczyźnie aż 54,7% zatrudnionych Żydów pracowało w przemyśle odzieżowym i galanterijnym. Spośród nich 89,3% było właścicielami tych przedsiębiorstw lub członkami ich rodzin<sup>39</sup>. W 1936 roku z inicjatywy Bundu, na rogu ulic Czwartek i Szkolnej rozpoczęto budowę Żydowskiego Domu Ludowego, jednak przerwała ją II wojna światowa. Gmina żydowska posiadała trzy cmentarze, jedenaście synagog, szpital, dwie mykwy, kilkadziesiąt szkół, bibliotekę Tabrut oraz wiele innych instytucji. Oprócz nich istniało jeszcze około 100 prywatnych bożnic. Wydawany był dziennik „Lubliner Togblat”, funkcjonował teatr żydowski, organizowano liczne odczyty, wystawy. W latach 1918–1939 działało sześć oficjalnie zarejestrowanych żydowskich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych<sup>40</sup>. Wszystkie planowały bogaty program

<sup>38</sup> J. Doroszewski, *Życie oświatowe społeczeństwa żydowskiego w Lublinie w latach 1918–1939*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, red. T. Radzik, Lublin 1995, s. 177.

<sup>39</sup> Zob. T. Radzik, *Spolecność żydowska Lublina w międzywojennym dwudziestoleciu. Obraz statystyczny*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, dz. cyt., s. 27; zob. także: T. Radzik, *Ludność żydowska na Lubelszczyźnie w dwudziestoleciu międzywojennym. Obraz statystyczny*, [w:] *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, red. J. Doroszewski, T. Radzik, Lublin 1992, s. 46.

<sup>40</sup> Towarzystwo „Tomchaj Nejflim”, „Towarzystwo Zakoren Hames”, Stowarzyszenie Biblijne im. Szaloma Alejchema, Towarzystwo Popierania Biednych Uczących się Dzieci Żydowskich, Towarzystwo Kursów Wieczorowych dla Robotników z siedzibą w Warszawie, oddział

działania, który w zetknięciu z rzeczywistością ekonomiczną ulegał minimalizacji, ponieważ nie otrzymywały one pomocy finansowej z zewnątrz<sup>41</sup>.

W przededniu wojny w Lublinie mieszkało 42 830 osób wyznania mojżeszowego, co stanowiło 31% ogółu wszystkich mieszkańców Lublina.

Od końca 1941 r. Niemcy przystępują do systematycznej eksterminacji Żydów, której końcowym aktem jest likwidacja getta 9 listopada 1942 r. Ponad 40 tys. Żydów Lublina ponosi śmierć w getcie, obozach zagłady w Bełżcu i na Majdanku oraz w Lesie Krępieckim nieopodal miasta. W 1943 r. Niemcy przystępują do burzenia dzielnicy żydowskiej. Żydowskie Miasto w Lublinie przestaje istnieć<sup>42</sup>.

Przywykło się mówić, że Jerozolima to miejsce, w którym przenikają się kultury Zachodu i Wschodu, gdyż wraz z rozszerzaniem się terytoriów cywilizacji łacińskiej i bizantyńskiej doszło tam do ich spotkania. Kiedy popatrzymy w dalszej perspektywie, okaże się, że obustronne granice przebiegały z południa w kierunku północnego zachodu: od Włoch, przez Węgry, Polskę, Litwę. Międzyrzecze Wisły i Bugu, w którym Polska sąsiadowała z Rusią Kijowską, stanowiło ważny fragment tego pogranicza. Lublin niewątpliwie był jego ważnym ośrodkiem, w którym kultura zachodnia spotykała się z kulturą wschodu. Zwrócił na to uwagę papież Jan Paweł II, który na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 9 czerwca 1987 roku mówił, że „oba kręgi kulturowe oddziałują na siebie od wieków. Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie (które zagarnęły część Rusi), były w samym środku tego procesu”. Metafora „dwóch płuc”, Zachodu i Wschodu, doskonale oddaje istotę spotkania tych obu kultur.

Wizerunek Żydowskiego Miasta w Lublinie jako miejsca wielokulturowego, wielowyznaniowego, zasługującego w pełni na szacunkowe miano Polskiej Jerozolimy, dopełniali przez wieki ludzie kultury i sztuki, wskazując na wyjątkowość tego miejsca, na jego wielowymiarową specyfikę i charakter. Aleksander Hertz pisząc o najbardziej zasłużonych ośrodkach kulturalnych i naukowych społeczności żydowskiej na świecie wymienia właśnie Lublin, obok Amsterdamu, Wenecji, Pragi i Wiednia<sup>43</sup>. Przypomnijmy, że Lublin otrzymał prawa miejskie z rąk Władysława Łokietka w 1317 roku. Miasto, z racji swojego położenia było miejscem, w którym spotykali się nie tylko przedstawiciele wielu narodów i profesji, ale także różne religie, wschodnie i zachodnie chrześcijaństwo, judaizm. Wszystko to sprawiło, że wielokulturowość na stałe wpisała się w charakter Lublina.

w Lublinie i Żydowskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Tarbut” w Polsce, oddział w Lublinie (na podst. APL, SGL, sygn. 48).

<sup>41</sup> I. Gładysz, *Życie kulturalne Żydów w Lublinie w latach 1918–1939*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, dz. cyt., s. 213.

<sup>42</sup> *Jerozolima Królestwa Polskiego. Opowieść o żydowskim Lublinie*, dz. cyt., s. 21.

<sup>43</sup> Zob. A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 1988, s. 278.

Odmierna religia i obyczaje są wciąż widoczne w mieście po 700 latach jego istnienia<sup>44</sup>, co niewątpliwie sprawia, że odniesienia do Jerozolimy nawet dzisiaj nie wydają się bezzasadne.

Na zakończenie rozważań proponuję jeszcze jedno spojrzenie na Lublin, tym razem oczami dwojga poetów, urodzonych właśnie w Lublinie – Franciszki Arnsztajnowej i Józefa Czechowicza. W roku 1934 ukazał się ich niezwykle zbiór 15 wierszy *Stare kamienie*. Arnsztajnowa napisała osiem tekstów<sup>45</sup>, Czechowicz – siedem<sup>46</sup>. Tytuły poszczególnych wierszy: *Rynek, Grodzka ulica, Wiatr nocny na placu starej fary, Na Olejnej, Brama Krakowska, Na Korcach, Pod kościołem O.O. Misjonarzy na Zamojskiej* – od razu przenoszą czytelnika do miejsc opisywanych przez Arnsztajnową, aż po tekst ostatni *Tobie śpiewam, Lublinie*. Ich analiza odsłania ciekawy rozkład akcentów i zupełnie inną perspektywę, z jakiej autorzy patrzą na Lublin. Arnsztajnowa, której przodkiem był sławny lubelski rabin Azriel Horowic zwany Żelazną Głową<sup>47</sup>, jakby zupełnie nie zauważała żydowskiego miasta, wśród opisywanych budowli i miejsc, nie ma śladu obecności jej mieszkańców, może tylko z jednym wyjątkiem. Wiersz *Grodzka ulica* prowadzi czytelnika do Bramy Grodzkiej, zwanej także Bramą Żydowską, ponieważ wiodła do Żydowskiego Miasta, ale o tym Arnsztajnowa nie wspomniała. Czechowicz natomiast lubelskim Żydom poświęcił dwa wiersze: *Ulica Szeroka*<sup>48</sup> i *Wieniawa*<sup>49</sup>. Na *Ulicy Szerokiej*, najznacniejszej spośród ulic dzielnicy

<sup>44</sup> Wystarczy wymienić: Kaplicę Trójcy Świętej, Cerkiew prawosławną pw. Przemienienia Pańskiego, Stary Kirkut, Szkołę Ekonomiczną im. Vetterów, dawną cerkiew grecką, Pomnik Unii Lubelskiej, Kościół ewangelicko-augsburski pw. Trójcy Świętej, Cmentarz rzymskokatolicki, prawosławny i ewangelicko-augsburski przy ul. Lipowej, Jesziwas Chachmej Lublin – Uczelnię Mędrców Lublina, Cerkiew Świętych Niewiast Niosących Wonności, Archikatedrę Lubelską, Klasztor Ojców Dominikanów itd.

<sup>45</sup> *Rynek, Grodzka ulica, Wiatr nocny na placu starej fary, Na Olejnej, Brama Krakowska, Na Korcach, Pod kościołem O.O. Misjonarzy na Zamojskiej, Tobie śpiewam, Lublinie*.

<sup>46</sup> *Lublin z dala, Księżyc na rynku, Muzyka ulicy Złotej, Ulica Szeroka, Kościół Świętej Trójcy na Zamku, Wieniawa, Cmentarz lubelski*.

<sup>47</sup> Franciszka Arnsztajnowa (1865–1942) – poetka, dramatopisarka, tłumaczka, działaczka społeczna. Zob. więcej – hasło: Arnsztajnowa (Arnsztajn, Arnsztejn) Franciszka Hanna (Chana, Frymeta) z d. Meyerson, [w:] *Sylwetki Żydów lubelskich. Leksykon*, red. A. Kopcowski, A. Trzeciński, S. J. Żurek, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2019, s. 34–38.

<sup>48</sup> Ulica Szeroka zwana też Żydowską stanowiła centrum nieistniejącej już dzielnicy żydowskiej na Podzamczu. Przebiegała w miejscu dzisiejszego Placu Zamkowego i dochodziła do ulicy Ruskiej w pobliżu cerkwi. Do najważniejszych miejsc na ulicy Szerokiej należały: dom Icchaka Horowitza Szternfelda, Widzącego z Lublina (nr 28); siedziba Waad Arba Aracot – Sejmu Czterech Ziem (nr 19) oraz liczne synagogi i siedziby związków i organizacji (np. Cukunft). Przy tej ulicy powstała pierwsza żydowska drukarnia, tu też mieszkał Pesach Noskowicz, bankier króla Zygmunta I Starego. Zob. więcej: <http://www.tnn.pl/pm,234.html>.

<sup>49</sup> Dzielnica Lublina znajdująca się w północno-zachodniej części miasta, pierwotnie osada, w której jedynym monumentalnym obiektem była bóżnica żydowska, wystawiona na niewiel-

żydowskiej, „ciepła woń płynie z piekarni”<sup>50</sup>. Z kolei opis Wieniawy, żydowskiego przedmieścia, wypełniają charakterystyczne „domki, zajazdy, bóżnice”<sup>51</sup>. Oba te miejsca związane są ze sławnym żydowskim cadykiem Jakubem Icchakiem Horowitzem. Sposób patrzenia na Lublin też zdecydowanie różnił oboje poetów. Można by pewnie użyć określenia, że „biegun kobiecy jest zasadą życia, biegun męski – cywilizacji”<sup>52</sup>. Optyka Czechowicza była patrzeniem z góry, „z dala”, tak też zatytułował pierwszy wiersz cyklu – *Lublin z dala*. Konsekwentnie zastosował wyznaczniki wysokości, oddalenia i szerszej perspektywy. Na przykład: „Na wieży furgotał blaszany kogucik”<sup>53</sup>, „Księżyc po stromym dachu toczy się...”<sup>54</sup>, „Niebo fioletem szeleści”<sup>55</sup>. Perspektywa Arnsztajnowej zwracała uwagę na coś zupełnie innego, to spojrzenie od wewnątrz, od środka, z wnętrza.

Maria Gawarecka, charakteryzując życie kulturalne miasta nad Bystrzycą do wybuchu II wojny światowej, napisała, że „świetna znajomość historii Lublina pozwoliła Arnsztajnowej na ożywienie starych kamieni nie tylko tradycją, ale też elementami własnych przeżyć”<sup>56</sup>. Opinia ta w kontekście różnych sposobów patrzenia i opisywania miasta przez oboje poetów, wydaje się słuszna i ważna. Żydówka urodzona i mieszkająca prawie przez całe swoje życie w Lublinie zupełnie nie dostrzegła żydowskiego miasta, albo może raczej nie ujawniła tego, co widziała. Mieszkała w kamienicy przy ulicy Żłotej 2, która była wcześniej własnością jej dziadków Malwiny i Bernarda Meyersonów<sup>57</sup>, a wokół roztaczał się widok na Rynek z szeregiem kamienic, których większość znajdowała się w rękach żydowskich właścicieli i mieszkańców. Arnsztajnowa nie wspomniała jednak o żadnym, nawet najmniejszym, przejawie żydowskiej obecności. Być może był to zabieg celowy, taka chwilowa zamiana ról.

Czechowicz, Polak, dedykował swoje wiersze ważnym miejscom żydowskiego miasta. Arnsztajnowa, Żydówka, opisała wyłącznie polskie obiekty Lu-

---

kim wzniesieniu, na wschód od Rynku, wybudowana w początkach XIX wieku. Z Wieniawą związana jest jedna z najważniejszych dla lubelskiej społeczności żydowskiej postać Jakuba Icchaka Horowitza (Widzący z Lublina), który przybył na Wieniawę i założył tam swój pierwszy dwór. Następnie przeniósł się na Podzamcze do kamienicy przy ulicy Szerokiej 28. Zob. więcej: [http://www.tnn.pl/Dzielnice\\_Lublina\\_-\\_Wieniawa,1101.html](http://www.tnn.pl/Dzielnice_Lublina_-_Wieniawa,1101.html).

<sup>50</sup> J. Czechowicz, *Ulica Szeroka*, [w:] F. Arnsztajnowa i J. Czechowicz, *Stare kamienie*, Lublin 1934, s. 14.

<sup>51</sup> J. Czechowicz, *Wieniawa*, dz. cyt., s. 19.

<sup>52</sup> Por. M. French, *Beyond Power. On Women, Men and Morals*, London 1986, s. 79–80.

<sup>53</sup> J. Czechowicz, *Wieniawa*, dz. cyt., s. 7.

<sup>54</sup> Tamże, s. 9.

<sup>55</sup> Tamże, s. 11.

<sup>56</sup> M. Gawarecka, *Życie kulturalne Lublina w latach 1900–1939*, „Kalendarz Lubelski” 1973. [http://www.tnn.pl/tekst.php?id=712&f\\_2t\\_artykul\\_trescPage=8](http://www.tnn.pl/tekst.php?id=712&f_2t_artykul_trescPage=8).

<sup>57</sup> Zob. Malwina (Małka) Meyerson (Meyersohn) i Bernard (Berek) Meyerson (Meyersohn), [w:] *Sylwetki Żydów lubelskich. Leksykon*, dz. cyt., s. 192–194.

blina. Ta świadoma kreacja musiała niewątpliwie mieć swoje powody. W kontekście naszych rozważań poetycki spacer po Lublinie według takiego polsko-żydowskiego porządku, wśród „starych kamieni”, nabiera dodatkowego znaczenia. „Przy użyciu kamienia i na kamieniu można budować a jego trwanie pozwala zbliżyć się do trwania, czyli do wieczności, zatem i do Bóstwa”<sup>58</sup>. Lublin, nazywany Jeruzolimą Królestwa Polskiego, stał się zatem nie tylko symbolem rozwoju żydowskiego życia, ale także, a może przede wszystkim, jego trwania w historii, kulturze, pamięci. Położenie obu miast na wzgórzach i rola, jaką odegrały w historii Żydów, zbliżają je do siebie, lecz może także przybliżają świat do boskości...

### Bibliografia

- Agnon S. J., *Polen – die Legende von der Ankunft*, [w:] *Das Buch von den polnischen Juden*, red. S. J. Agnon, A. Eliasberg, Berlin 1916.
- Arnsztajnowa F., Czechowicz J., *Stare kamienie*, Lublin 1934.
- Bałaban M., *Żydowskie Miasto w Lublinie*, Lublin 1991.
- Bersohn M., *Dyplomatarjusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce*, Warszawa 1910.
- Buber M., *Gog i Magog. Kronika chasydzka*, Warszawa 1999.
- Doroszewski J., *Życie oświatowe społeczeństwa żydowskiego w Lublinie w latach 1918–1939*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, Lublin 1995.
- Dubrowska M., *Od „Jeruzolimy Królestwa Polskiego” do Miejsca Pamięci – żydowski Lublin*, „*Studia Europaea Gnesnensia*” 2010/1–2.
- French M., *Beyond Power. On Women, Men and Morals*, London 1986.
- Gawarecka M., *Życie kulturalne Lublina w latach 1900–1939*, „*Kalendarz Lubelski*” 1973.
- Gładysz I., *Życie kulturalne Żydów w Lublinie w latach 1918–1939*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 1, Lublin 1995.
- Haumann H., *Geschichte der Ostjuden*, München 1991.
- Hertz A., *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 1988.
- Horn M., *Kultura umysłowa Żydów polskich w XV–XVIII wiekach*, [w:] *Dzieje Lubelszczyzny*, t. VI, Warszawa 1989.
- *Jeruzolima Królestwa Polskiego. Opowieść o żydowskim Lublinie*, tekst K. Zieliński, red. L. Dulik, W. Golec, Lublin 2007.
- Kuwałek R., *Czy Lublin miał żydowskie elity?*, „*Scriptores*” 2003/1, s. 95.
- Kuwałek R., Wysok W., *Lublin Jeruzolima Królestwa Polskiego*, Lublin 2001.
- Prieur J., *Symbole świata*, tłum. J. Kluza, Warszawa 1997.
- Radzik T., *Ludność żydowska na Lubelszczyźnie w dwudziestoleciu międzywojennym. Obraz statystyczny*, [w:] *Z dziejów społeczności żydowskiej na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, red. J. Doroszewski, T. Radzik, Lublin 1992.

<sup>58</sup> Zob. J. Prieur, *Symbole świata*, tłum. J. Kluza, Warszawa 1997, s. 115.



- Radzik T., *Spoleczność żydowska Lublina w międzywojennym dwudziestoleciu. Obraz statystyczny*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 1, Lublin 1995.
- *Relation oder Ausführliche Beschreibung von der jämmerlichen und erbärmlichen Verstörung und Einäscherung so bey Eroberung der schönen Stadt Lublin von den Moskovitern und Cosacken barbarischer Weise verübt worden Anno MDCLVI*, Biblioteka Łopacińskiego, manuskrypt nr 1240,4.
- Skarbek J., *Żydzi Lublina podczas powstania listopadowego 1830–1831*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, Lublin 1998.
- Unterman A., *Encyklopedia tradycji i legend żydowskich*, tłum. O. Zienkiewicz, Warszawa 1994.
- Zieliński K., *Życie codzienne Żydów w Lublinie w latach I wojny światowej*, [w:] *Żydzi w Lublinie. Materiały do dziejów społeczności żydowskiej Lublina*, t. 2, Lublin 1998.

**Anna Jeziorkowska-Polakowska**

*Maria Curie-Skłodowska University in Lublin*

## LUBLIN – POLISH JERUSALEM

### Summary

Lublin was called Jerusalem of the Kingdom of Poland or Polish Jerusalem. For six centuries, the city was a center of Jewish autonomy and a place where religion, culture, arts, and science flourished. It has become a city symbol, and the traces of the Lublin Jewish City can be seen in the contemporary topography despite the time that has passed. The city on the Bystrzyca River was perceived as the center of the spiritual and religious life of Polish Jews, not only in the Old Polish period but also in later centuries, becoming an important center of Hasidism. East and West meet in this city on the Bystrzyca River, making Lublin a junction point and an important shopping center.

**Keywords:** Lublin, Jerusalem, Jews, Judaism, Hasidism.